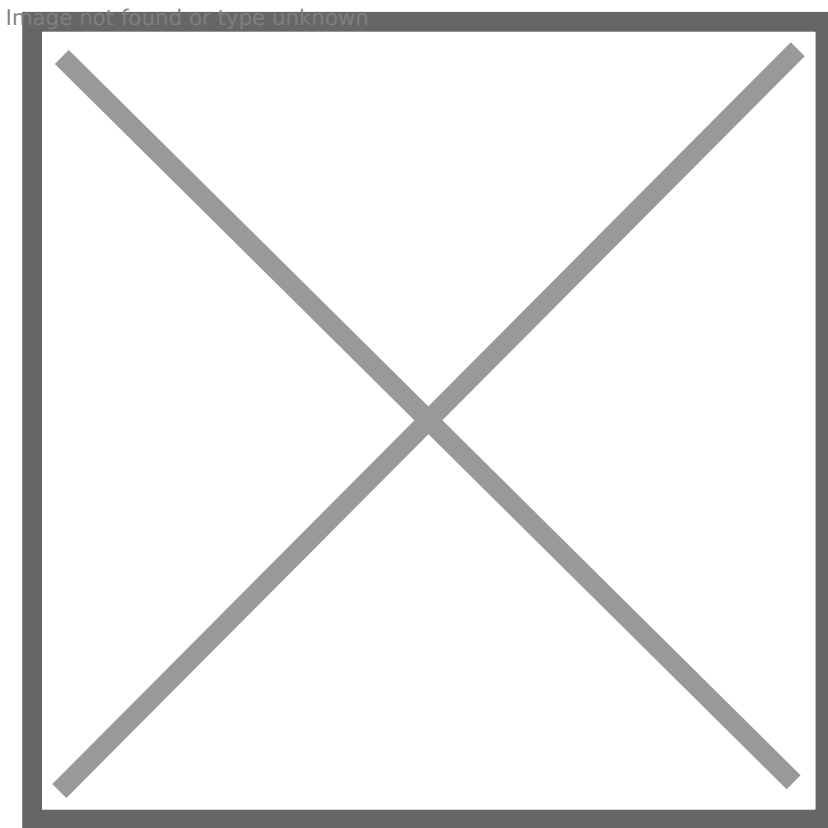


Talibowie zestrzelili Chinooka

#Lotnictwo wojskowe 27 lipca 2011

We wschodnim Afganistanie talibowie zestrzelili śmigłowiec transportowy CH-47 Chinook. Został on trafiony granatem ppanc podczas podejścia do lądowania.



Śmigłowiec został zestrzelony wczoraj wkrótce po północy czasu lokalnego (ok. 1:00) podczas zniżania przed lądowaniem w bazie (Forward Operating Base, FOB) Camp Joyce położonej niedaleko Nangalam w dolinie rzeki Pech w prowincji Kunar. Na jego pokładzie było ok. 20 żołnierzy amerykańskich i afgańskich. Granat trafił w tylny wirnik śmigłowca, który rozbił się kilkadziesiąt metrów od bazy. Według Stars and Strips, tylko

dwóch z żołnierzy znajdujących się na pokładzie Chinooka zostało rannych.

Po rozbiciu śmigłowca doszło do wymiany ognia z broni strzeleckiej. Nie odnotowano dalszych strat po stronie ISAF, w tym wśród żołnierzy jednostki, która osłaniała lądowanie i odwrót żołnierzy ze śmigłowca. Talibowie przyznali, że w trakcie operacji stracili dwóch bojowników.

Dolina rzeki Pech i wiele sąsiednich dolin, w tym Korengal i Szuriak, to obszary uznawane za twierdze talibów. Cała prowincja Kunar jest zaś uważana za obszar, gdzie szkolone są kadry al Kaidy.

Rozbity śmigłowiec CH-47D Chinook należał prawdopodobnie do 3rd Combat Aviation Brigade, 3rd Infantry Division. Od początku interwencji w Afganistanie zostało utraconych w różnych okolicznościach 28 Chinooków.



Śmigłowiec został zestrzelony wczoraj wkrótce po północy czasu lokalnego (ok. 1:00) podczas zniżania przed lądowaniem w bazie (Forward Operating Base, FOB) Camp Joyce położonej niedaleko Nangalam w dolinie rzeki Pech w prowincji Kunar. Na jego pokładzie było ok. 20 żołnierzy amerykańskich i afgańskich. Granat trafił w tylny wirnik śmigłowca, który rozbił się kilkadziesiąt metrów od bazy. Według Stars and Strips, tylko dwóch z żołnierzy znajdujących się na pokładzie Chinooka zostało rannych.

Po rozbiciu śmigłowca doszło do wymiany ognia z broni strzeleckiej. Nie odnotowano dalszych strat po stronie ISAF, w tym wśród żołnierzy jednostki, która osłaniała lądowanie i odwrót żołnierzy ze śmigłowca. Talibowie przyznali, że w trakcie operacji stracili dwóch bojowników.

Dolina rzeki Pech i wiele sąsiednich dolin, w tym Korengal i Szuriak, to obszary uznawane za twierdze talibów. Cała prowincja Kunar jest zaś uważana za obszar, gdzie szkolone są kadry al Kaidy.